

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

„Głos Domowe” (dla rodzin), „Arkusze powieściowy”,
i „Przyjaciel Rolnika”.

**OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!**

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21, Tel. 61 i 62.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 21.

LESZNO, czwartek dnia 26 stycznia 1933 r.

Rok XIV.

Szkolnictwo polskie za granicą.

Z chwilą ustalenia granic państwowych polskich po ostatniej wojnie światowej jasnym się stało, że w granicach tych nie znajdzie się całość elementu polskiego. Całość tego elementu stanowi niewątpliwie ogromną siłę narodową i polityczną, której w naszych warunkach nie docenić i zlekceważyć nie można.

Jednym z podstawowych obowiązków naszych wobec tych rodaków, którym nie było dane znaleźć się w własnym państwie, jest konieczność rozłożenia nad nimi troskliwości i czujnej opieki kulturalnej i oświatowej. Do najbardziej palącego w tym zakresie zagadnienia, zagadnienia szkolnictwa polskiego zagranicą, obowiązek ten odnosi się w pierwszym rzędzie. Stan dotychczasowy w tym zakresie jest dzisiaj zupełnie niezadowalający. Jeżeli 8-milionowa rzesza elementu polskiego daje około miliona dzieci w wieku szkolnym, stwierdzać trzeba, że ze szkół polskiej korzysta co najwyżej 350 tys. dzieci, z czego około 300 tys. przypada na same Stany Zjednoczone Ameryki, a tylko 50 tys. na inne kraje.

Najgorszy stan szkolnictwa polskiego w stosunku do istotnych potrzeb miejscowej ludności wykazują bezspornie Niemcy. Ogólna liczba dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi tam co najwyżej 130.000. Z tej liczby tylko 2.200 dzieci pobiera naukę w szkołach elementarnych z językiem wykładowym polskim. Dzieje się to wówczas, kiedy po stronie polskiej mniejszość niemiecka liczy około 840 zakładów naukowych wszelkiego typu, w których pobiera naukę powyżej 70 tys. dzieci, a więc niemal cała liczba dzieci niemieckich w Polsce. Dzieje się to pomimo „liberalnej” konstytucji i „liberalnych” przepisów szkolnych zapewniających teoretycznie swobodę wyboru języka nauczania. Rozwiązanie tej tajemnicy leży w wyjątkowej wprost rozbieżności pomiędzy liberalizmem przepisów i istotnym stosunkiem władz niemieckich oraz społeczeństwa niemieckiego do wszystkich potrzeb polskiej mniejszości narodowej w Niemczech, a w szczególności do potrzeb szkolnych tej mniejszości.

Podobne stanowisko w stosunku do polskiego szkolnictwa zajmuje również Litwa, Kowieńska. Lepiej nieco, lecz jednak wszędzie w sposób wysoce niedostateczny, — przedstawiła się sprawa szkolnictwa polskiego na Łotwie, w Rumunii, we Francji. W państwach tych odsetek uczącej się w języku polskim młodzieży do ogółu dzieci polskich waha się od 15 do 20 proc. (w Rumunii), od 40—45 proc. (na Łotwie). Jedynie Czechosłowacja wyróżnia się w sposób wysoce dodatni, dając znacznie lepsze, chociaż jeszcze niecałkowicie dostateczne warunki kształcenia dzieci polskich w ich ojczystym języku. W Rosji Sowieckiej niema specjalnej walki z językiem polskim w szkole, jednakże szkoła sowiecka stanowi planowy ośrodek budzenia nienawiści do wszystkiego, co polskie. Z punktu widzenia narodowego nie może więc być uważana za dodatni czynnik

Przedewszystkiem Ojczyzna.

W jednej z większych sal Paryża były premier Herriot wygłosił odczyt o międzynarodowej sytuacji Francji.

Po dwóch zasadach, które w postępowaniu swym powinni kierować się między innymi państwa, t. j. 1) nie zajmowania się pod żadnym warunkiem wewnętrznym ustrojem państwowym krajów,

z którymi ma się pozostawać w stosunkach, oraz 2) uprawiać zawsze politykę dotrzymywania umów, mówca oświadczył: „Zanim rozpoczną się wspólne prace nad budową państwa pojednania narodów, należy przedewszystkiem upewnić się o stanie swego własnego domu”.

Europa w kleszczach mrozu.

Polska w szacie śnieżnej. Według P. I. M. szata śnieżna pokrywa cały kraj, przyczem grubość jej wynosi ok. 20 cm., wyjątkowo gruba jest w okolicach Wilna, gdzie dochodzi do 40 cm. grubości.

Fala zimna ze wschodu. Ciągły napływ mas powietrza kontynentalnego niesionych przez wschodnie wiatry z nad Rosji, powoduje w Polsce pogodę mroźną.

Pogoda, mroź w całej Europie, trwałe zimno. W najbliższym okresie nie należy się spodziewać większych zmian, gdyż obszerny wyż barometryczny, zalegający całą niemal Europę, posiada wszelkie cechy trwałości. Silne ochłodzenie się nastąpiło z chwilą, gdy

rozpogodziło się niebo. Nocą temperatura może osiągnąć nawet poniżej — 20 stopni, a w Wileńskiem i na Polesiu nawet poniżej — 25 stopni.

Sytuacja na kolejach polskich. Jak wynika z ostatnich meldunków, poszczególne dyrekcje kolejowych, w dyrekcji wileńskiej mroź dochodzi do — 24 stopni, w innych zaś dyrekcjach do — 16 stopni.

W dyrekcji stanisławowskiej nastąpiły duże dość opady śnieżne, w dyrekcjach wileńskiej i radomskiej zaszła konieczność uruchomienia na odcinkach wschodnich pługów odśnieżnych. — Przerwy i opóźnienia w ruchu są na terenie całego kraju bardzo znaczne.

Szał zbrodni i głupoty.

**DALSZE NISZCZENIE ŚRODKÓW ŻYWNOSCI, A MILJONY LUDZI
GINĄ Z GŁODU.**

Bodaj najpotworniejszym objawem bezrobotnych, jest zbrodnią wołającą dzisiejszych czasów jest niszczenie t. zw. nadprodukcji przemysłowej, i jeszcze gorzej, bo także rolniczej, celem niedopuszczenia do spadku cen.

I tak, po kawie, pszenicy, owocach, tulipanach, szluczynek perłach itd., przyszła niedawno kolej na krowy i świnię. Ostatnio w Danji „zniszczeniu” czyli masowemu ubojowi, bez żadnej dla nikogo korzyści, uległo 20 tysięcy krow, a dziś donoszą z Holandji, że taki sam los spotkać ma 100.000 świń.

Przyszli historycy będą mieli naprawdę nielada kłopot, jeśli przyjdzie im na myśl choćby najskromniejszą chęć usprawiedliwienia naszej obecnej epoki „wielkiego zamętu”.

Niszczenie bowiem środków żywności jest zawsze grzechem przeciwko naturze, godnym tem bardziej potępienia, że na całym świecie jest około 100 milionów bezrobotnych, a w latach 1931-32 w samych Chinach zmarło z głodu „zaledwie” 3 miliony ludzi.

Spekulacja na zwykłe, za cenę śmierci głodowej bliźnich i niedojadania (głodowania) olbrzymich rzesz

wychowania tamtejszej młodzieży polskiej, tembardziej, że język polski w tej szkole jest raczej tylko zbliżony do tego, cośmy przywykli tem mianem określać.

Na terenie kontynentu amerykańskiego najlepiej rozwija się szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (około 300 tysięcy dzieci w szkołach polskich, co stanowi więcej niż połowę całej polskiej młodzieży w Stanach Zjednoczonych). W Ameryce Południowej sprawa ta przedstawia się znacznie gorzej.

40 godzinny tydzień pracy

Obrađująca w Genewie konferencja w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy uchwaliła 36 głosami przeciwko 31 przystąpić do opracowania konwencji o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy.

Projekt konwencji ma być gotowy w maju, celem przedstawienia go międzynarodowej konferencji pracy. Po wyższą uchwałę powzięto 36 głosami przeciwko 21. Przeciwko głosowali delegaci pracodawców.

Rozruchy bezrobotnych

W miejscowości Naussa (Macedonia) doszło do krwawych starć pomiędzy bezrobotnymi, a policją.

Bezrobotni w liczbie 3.000 osób zgromadzili się przed ratuszem, chcąc protestować przeciwko nałożeniu specjalnego podatku na przemysł tekstylny, który zmusił szereg fabryk do zaprzestania produkcji.

W wyniku starcia 4 osoby zostały zabite, zaś 18 ciężko rannych.

Rząd centralny wysłał do Naussy silne oddziały wojska.

50 ofiar wieceu

W Irlandji w miejscowości Tralee w czasie wieceu wyborczego doszło do zażartej bójki pomiędzy zwolennikami partji Cosgrave'a a republikanami. Przeszło 50 osób zostało ciężko rannych.

Katastrofy żywiołowe.

**FALE MORSKIE PRZERWAŁY
TAMĘ, GÓRA ZASYPAŁA DOMEY.**

Donoszą z Sidney (Australia), że w dniu wczorajszym w czasie burzy, która szalała w okolicy miasta, fale morskie przerwały tamę nadbrzeżną i zalały wielką część terytorjum. W katastrofie tej zginęło 7 osób.

Równocześnie podają, że w okolicach zatoki Bułga runęła ze szczytu jednej z gór lawina ziemna, burząc i zasypując kilka domów. Dwie osoby zostały zabite.

Katastrofa kolejowa pod Tczewem.

Warszawa, 21. 1. Wczoraj o godz. 10-tej r. wydarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Zajczkowsko w powiecie tczewskim.

Pociąg towarowy nr. 275, idący z Bydgoszczy najechał na drugi pociąg towarowy nr. 9561, stojący przed se-

maforem. Skutkiem zderzenia rozbity został brenkard pociągu 9561, oraz trzy wagony pociągu nr. 275. Hamulcowy Jan Koszydowski z Grudziądza zabit, został na miejscu, ponadto ciężkie rany odniósł konduktor Feliks Gościniński, którego przewieziono do szpitala w Tczewie.

Skutkiem katastrofy jeden z torów został zatarasowany. Dochodzenie prowadzi komisja z Gdyni.

WZROST BEZROBOCIA.

Warszawa, 25. 1. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 21 bm. wynosiła ogółem 255.279 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 11.989 osób.

Z POLSKI ZACHODNIEJ.

Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

W Poznaniu zawiązał się Wojewódzki Komitet „Zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą”. Udział biorą w nim przedstawiciele całego społeczeństwa, a na przewodniczącego powołano b. Kuratora Szkolnego, p. Bernarda Chrzanowskiego. Komitet przygotowuje odpowiednią akcję propagandową, mającą uświadomić społeczeństwo polskie o potrzebie przezdziałania wynaradawianiu się młodego pokolenia polskiego zagranicą, a dalej przeprowadzi akcję zbiorczą na rzecz popierania i utrzymywania polskiego szkolnictwa zagranicą.

Na terenie województwa przeprowadzą podobną akcję Komitety Powiatowe.

O potrzebie i ważności podjętej akcji nie trzeba niewątpliwie nikogo przekonywać, to też należy się z tem liczyć, że całe społeczeństwo polskie zainteresuje się nią i poprze najdrobniejszym choćby datkiem. Zbiorowi i systematyczny wysiłek zapewni setkami tysięcy dzieci polskich zagranicą oświatę polską, podtrzymującą w nich poczucie narodowe i łączność z krajem. Akcja zbiorczą odbędzie się w czasie od 1—3 lutego. (ZAP.)

POZNAŃ.

P) Zasadzenie oszusta Czyżewicza. W czwartym dniu rozpraw przeciw oszukanemu „dyrektorowi” Spółdzielni Hipotecznej — Tadeuszowi Czyżewiczowi po przemówieniach prokuratora i obrony zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na 5 lat więzienia, za oszustwa i przywłaszczenia na łączną sumę 25 tys. złotych. Oskarżonego aresztowano na sali.

P) Niesnaski rodzinne. W Górze pod Tarnowem Podgórnem w pow. poznańskim w rodzinie rolnika Doernego doszło do krwawego zatargu na tle sporu o wywieżenie drzewa z podwórza przez zięcia Doernów Hoelzera. — Doern chwycił siekierę i ciałą swą 49-letnią żonę Zofję, raniąc ją tak ciężko, że utraciła przytomność. — Stan Doernowej jest bardzo groźny. Doerna aresztowano.

P) Schwytanie złodziei na gorącym uczynku. Podczas usiłowanego włamania do restauracji p. Władysława Stelmazewskiego przy ul. Dąbrowskiego przytrzymał na gorącym uczynku

niejakiego Antoniego Limanowskiego, który już częściowo wyłamał drzwi, osadzono w areszcie policyjnym. Również na gorącym uczynku kradzieży do składu poroślany p. Winc. Janaszka, przy ul. Jezuitkiej aresztowano niejakiego Jana Kubsdela. Obu niedoszłych włamywaczy osadzono w areszcie.

WIELKOPOLSKA.

w) Bydgoszcz. (Samobójstwa.) — Powiesz się 19-letni Teodor Arndt. Powód rozpaczliwego kroku nie został wyjaśniony jeszcze. Również popełniła samobójstwo, przecinając sobie żyły u rąk nożem kuchennym, 36-letnia Maria Witek. Powodem rozpaczliwego czynu była niuleczalna gruźlica.

w) Gniezno. (Uduś się słomą.) Na strychu domu mieszkalnego u p. Piecucha w Arkuszewie w pow. gnieźnieńskim znaleziono zwłoki syna gospodarza domu 29-letniego Franciszka Piecucha. Tragicznie zmarły był umysłowo chory i uciekał z domu, krył się niejednokrotnie w stodole i zagrzebywał się w słomie. Przypuszcza się, że na strychu domu zagrzebał się zmarły tragicznie syn głęboko w słomie i uduśił się.

w) Murowana Goślina. (Tragiczne wydarzenie.) Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w miejscowym tartaku. Podczas składania z wozu drzewa budulcowego, osunęła się na śliskim terenie winda i cały ładunek drzewa spadł z wozu. Zagrożonych spadającymi kłódami było kilku ludzi, zdołali jednak w ostatniej chwili odskoczyć. Natomiast 25-letni Brandt nie zdążył już się usunąć, został przygnieciony i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. — Nieszczęśliwy odniósł zmiąższenie lewej nogi, złamanie kości prawego uda i liczne pognięcenia. Dokończona będzie amputacja nogi.

POMORZE.

p) Tuchola. (Dekoracja dwunastoletniego chłopca.) We wsi Okoniny Polskie w tucholskim, odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji medalem za ratowanie ginących, dwunastoletniego chłopca, Janka Jędrzejewskiego, który w r. z. z narażeniem własnego życia uratował dwie dziewczynki tonące w miejscowym jeziorze. Dekoracji dokonał miejscowy starosta, zarazem odbarowano go książeczką oszczędnościową P. K. O. z pewną sumą pieniędzy. Piękne przemówienie wypowiedział miejscowy sołtyś, przypominając czasy niewoli i straszliwy ucisk Niemców w szkolnictwie powszechnym. Obecnie

dziecko polskie, kształcone w szkole narodowej, potrafi zdobyć się na czyny równie bohaterские, jak tamte, lecz już nie potrzebuje walczyć o swoją narodowość.

ŚLĄSK

ś) Katowice. (Po 9 latach wykryto morderców.) W roku 1923 popełniono tajemnicze morderstwo we wiosce Kamiń na osobie kupca Ferdynanda, ciężkiego się ogólnie poważaniem. Kiedy F. wracał do domu z większą ilością pieniędzy, został na drodze napadnięty i śmiertelnie postrzelony w szyję, wskutek czego zmarł w szpitalu. — W tych dniach dopiero zaszedł wy-

dek, który wyświetał tajemnicę zbrodni i jej sprawców. Pewien emerytowany górnik, który leżał w szpitalu obok fiary mordy, zeznał, iż otrzymał od śp. Ferdynanda kartkę z nazwiskami bójców. Długo tał tę tajemnicę, wreszcie sumienie nie dało mu spokoju i powierzył ją swym kolegom. Przypadkowo podsłuchali tych zwierzęcych posterunkowców P. P. i donieśli o swej władzy. Z polecenia sędziego czego aresztowano trzech osobliwych. Aresztowanie to wywołało wielką sensację, gdyż jeden z aresztowanych krewnym śp. Ferdynanda. Jest to wypadek ujawnienia sprawców morderstwa po tak długim upływie czasu.

Z CAŁEJ POLSKI.

WARSZAWA.

W) Prezydentów miast będzie zatwierdzał minister S. W. Na posiedzeniu komisji administracyjnej obradowano nad sprawą zatwierdzenia wójtów, wiceprezydentów i prezydentów miast w nowej ustawie samorządowej. Projekt ten pozbawia praw dotychczasowych wydziały sejmikowe, przede wszystkim na Pomorzu i w Poznańskim na rzecz władz administracyjnych. Uchwalono zmianę, że prezydentów większych miast, których dotychczas zatwierdzali wojewodowie, ma zatwierdzać minister S. W., a prezydentami m. Warszawy zatwierdzać będzie Rada Ministrów.

W) Obrady nad stanem uzdrowisk. W departamencie służby zdrowia pod przewodnictwem dyr. Adamskiego odbyło się posiedzenie sekcji do spraw uzdrowisk i zdrojowisk Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. Omówiono sprawy najnowszych zdobyczy inwestycyjnych, sprawy braków zdrojowych polskich, badań naukowych wód mineralnych oraz sprawę popularyzacji leczenia w zdrojowiskach krajowych. Wyszynięto szereg wniosków. Dla szczegółowego rozważenia ich wyłoniono specjalną komisję pod przewodnictwem nac. dr. Przywieczerskiego.

W) Złodzieje w zakładach drukarskich. Do zakładów drukarskich Feliksa Wyszyńskiego, przy ul. Zgoda wciągnęli zuchwałe kasiarze, którzy przy pomocy podrobionych kluczy dokonał włamania, poczem rozpruli kasę i zrabowali 13 tys. zł. Kasiarze nie pozostawili śladów odcisków, co niezmiernie utrudnia śledztwo.

W) Banda żydowskich oszustów. Do Warszawy przybyła grupa hollenderskich żydów-kombinatorów, któ-

rych celem było zmonopolizowanie kawy na terenie Polski. Zorganizowana szajka pod firmą „Hegol” której kierownikami byli dwaj międzynarodowi osuści: Frydman Smidł, zaczęła grasować bezkarnie Polsce. W tych dniach przyjechał do Warszawy sekretarz dyrektora w Rio de Janeiro, p. Eibling, wadzący dochodzenia w afera, ra z Brazylji przeniósł się na teren Polski. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił podanie o rejestrację „Hegol”. Z względu na szeroki zakres afery, która obejmuje coraz większą część i ze względu na toczące się śledztwo — szczegóły machinacji „Hegol” narazie trzymane są w tajemnicy.

W) Wino „włoskie” fabrykowane w dzielnicy żydowskiej. Od dłuższego czasu na rynku warszawskim pojawiło się wino włoskie „Vermouth” z firmy „Francesco Cinzano” z Turynu, niekiedy niskich cenach. Sprawa wina zajmowały się firmy „Polonica”, „Soplica” i „Polonez”. — Impordując „Vermouth” z zółtych, zdziwili byli niekiedy niska cena sprzedawania przez te firmy. Tajemnica niskich cen została wyjaśniona, dzięki dochodzeniu, prowadzonemu przez władze polskie. Jak się okazało firma „Polonica” jest właścicielem jest Hejnoch S. zajmowała się na szeroka skalę produkcją oryginalnego „Vermouth” z jabłek i cukru. W czasie rewizji leżono kilka tysięcy bardzo doborowych etykiet firmy „Cinzano”. Dalsze dochodzenie ustało, iż dażą podrobionego wina zajmowali bracia Sibermanowie z firmy „Polonica” oraz firma „Soplica”. Wszelkie fałszerzy pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

RYCERZ GÓR

POWIEŚĆ

przez Aleksandra Dumasa.

46)

— Nie, — odpowiedziała Gnesta głosem, którego boleść Bóg jedynie mógł zrozumieć, — nie, dziś już siostra Filipina z klasztoru Anuncjaty.

Był to klasztor wskazywany małej rygnance przez don Carlosa aby w nim sprawiła nowicjat i złożyła śluby zakonne.

XXI.

Klucz.

Donna Flor kolo północy opuściła balkon swego nowego mieszkania, które zajmowała w domu don Ruiza. Jak sobie przypominamy, był to pokój donny Mercedes, która w gościnności swej ofiarowała, co posiadała najlepszego.

Dla czegoż donna Flor tak późno opuszczała balkon? dla czegoż tak późno i tak niedbałą ręką zasuwawała żaluzje?

Co zatrzymywało ją aż do północy z wyczerpanym wzrokiem, czujnym słuchem?

Czyż oczy jej oczekiwały pięknej

gwiazdy Hesperus, wschodzącej po zachodzie słońca? Czyż uszy jej przysłuchiwały się słowikowi, zawodzącemu hymny swe miłobne w laurach nad brzegami Darro?

Gnesta płakała bez wątpienia Imo-dilia się w klasztorze Anuncjaty. Donna Flor uśmiechała się i świeżem odychała powietrzem.

Donna Flor chwiejąc się, zażuczona, upadła wreszcie na łóżko, gdzie z szyją nieco w tył wygiętą złożyła piękną swą ciemną główkę na białej ręce.

Spieszno jej było, aby zostać samą. Milcząc, utworzyła sobie wprawdzie rodzaj samotności, ale to jej nie wystarczało; trzeba jej było odosobnienia.

Podniosła się, aby śledzić poruszenia pokojowej, która chodziła po pokoju, szukała sama nie wiedząc czego, decydując się do wyjścia, gdyż domyślała się, że było to życzeniem jej pani, a gotowa przeciw wrócić każdej chwili z usprawiedliwieniem, że zostawiła panią samą, gdy wydawała się tak przygnębioną.

Światło wreszcie, zabierając ze sobą lampę i zostawiając pokój oświetlony bładem i fantastycznym światłem małej lampki nocnej, przysłoniętej alabastrową zasłoną.

Światło to łagodne, zanadto było rażącym dla ocz dziewczę, ponieważ podniosła się po raz drugi, z westchnieniem zaciągając firanki łóżka, tworząc

tylmy sposobem przedział pomiędzy sobą a lampą, której światło padając teraz błękitnawym odbiciem na niższe części postania zostawiało część górną w zupełnej ciemności.

Zwolna piękne to i słodkie dziecię z czuwania w sen przeszło. Powieki jej nawięć otwarły przymknęły się, a pierś poruszała się zwolna i równo. Amioł czuwający nad nią, wsunął głowę pomiędzy firanki łóżka, pochylił się i słucał.

Donna Flor spała spokojnie. Dziesięć minut upłynęło, a feligijnej tej ciszy zaden nie zamącił hałas. Wtem doko się styszczyć zgrzygnięcie klucza, drzwi otworzyły się zwolna i zamknięty matychmiast; rycerz ciemnym okryty płaszczem ukazał się w półcieńcu, posunął zasuwkę, aby nie zostać schwytanym z nienacka, postąpił cicho naprzód, usiadł na łóżku i składając pocałunek na czole śpiącej, wyszedł.

— Moja matko! Spiąca zdrzała, otworzyła oczy i krzyknęła zlekką; młodzieniec zdziwiony podniósł się, opuścił płaszcz i w świetle nocey lampki ukazał się w eleganckim stroju rycerza.

— Don Fernand! — zawołała dziewczę, pociągając koldrę aż po usta.

— Donna Flor! — szepnęła młodzieniec zdziwiony.

— Dla czegoż przychodzisz tu o

tej porze, senor?

— Przyszedłem, senora, a o wiem, będzie prawdą, tak świeża, że jesteś piękna, że cię kocham przyszedłem pożegnać matkę, która na zawsze opuścił Hiszpanję.

— I dla czegoż, don Fernand, na zawsze opuszczasz Hiszpanję, zapytała donna Flor, zamknięta w zieniu z jedwabiu i złota.

— Ponieważ jestem wygnany zbiegiem, ściganym zewsząd; pozwól, żyję cudem tylko, ponieważ nie mam aby rodzice moi, przedewszystkiem matka, której pokój nie wiem sposobem zamieszkujej się, nie miał tej jeszcze hańby, aby wysyła syna wstępującego na ruszowanie.

Nastala cisza, podczas której sześć było można przyspieszonym serca młodej dziewczę; wreszcie kłóżka poruszyła się zwolna, otwór okazała się biała ręka, trzymająca a głos wzruszony wstał.

— Czytaj to, senor. Młodzieniec nie opuszczając miejsca kłęczącego, pochylił się do lampce i czytał;

„My Karól, z łaski Bóskiego, Hiszpanji, Neapolu i Jeruzolimy, dajemy do powszechnej wiadomości, że udzielamy ulaskwienia z wszelkich popełnionych zbrodni don Fernandowi de Torrillas-”

Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI.

Pomnik...

Wiele już pisano i mówiono o pomniku Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, wzniesionym przez naród polski z wdzięczności Bogu za wskrzeszenie Ojczyzny. Po poświęceniu pomnika w ostatnią niedzielę października ub. r. zaległo zrozumiałe miejsce o pomniku. Wszak Pomnik ukończony, uroczyste poświęcenie i. koniec.

A jednak nie należy trwać w milczeniu. Pomnik to przecież znak mający coś przypominać, wystawiony ku utrzymaniu czegoś w żywej pamięci.

Pomnik Najśw. Serca P. Jezusa, zwany inaczej także Pomnikiem Wdzięczności Narodu, to sterczący w Poznaniu symbol modłityw narodowej, wyrzytej na cokole posagu Chrystusa: Błogosław Panie naszej Polskiej ziemi!

Zwłaszcza w utrapieniach i troskach obecnej doby nie powinniśmy ustawać w błaganiach: Błogosław Panie naszej Polskiej ziemi!... nam, Jej biednym, nękanym dzieciom!

Każda ofiara na pokrycie reszty kosztów budowy Pomnika, to solenna przysięga wnoszona do Najwyższego.

Ofiary, jak dotąd, przyjmują administracje wszystkich pism polskich, lub też nadysłać je można do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu przy ul. św. Marcina 69, m. 17. za blankietem P. K. O. na konto nr. 207.470.

Skuteczność bojkotu uzdrowisk gdańskich.

Przeprowadzona w polowie ub. roku (w związku z gwałtami gdańskimi na obywatelach polskich) akcja bojkotu uzdrowisk i kąpielisk gdańskich, została uwieńczona pomyślnym wynikiem.

Powtórzenie powyższego stwierdzenia znajdujemy w odcytnym świeżo w Sopotach zjeździe związku właścicieli zakładów restauracyjnych. Interesujące w tym względzie były wywody przewodniczącego związku Białkego, który stwierdzał, że rozwój przemysłu restauracyjnego najszybciej związany jest z ruchem przyjezdnych. Podczas gdy Gdańsk jeszcze przed paru laty ciągnął z ruchu turystycznego duże dochody (około 25 milj. guld. rocznie), to w r. 1931 dochody te wynosiły najwyżej 12 milj. guld., a w r. 1932 następował polskiej akcji bojkotowej spadły wprost katastroficznie. Poza akcją bojkotową do osłabienia ruchu turystycznego przyczyniły się jeszcze niemieckie zarządzenia dewizowe. (ZAP.)

Okrutny los ludności rolnej w Rosji

Moskwa. (PAT.) Po wysiedleniu do krajów północnych ludności ze stanic kozackich na Kubaniu (przeszło 45.000 mieszkańców), gazeta „Za Mir i Trud“, wychodząca w Rosowie nad Donem, zamieszcza postanowienie krajowych władz partyjnych o wysiedleniu posiadaczy 1200 gospodarstw czwartej kolei stacji Umanskaja. — Wysiedlenie nastąpiło, według komunikatu na file „Złotowego sabotażu dostaw zbożowych“. To samo pismo donosi o zaostrożającym się sabotażu w 10-ciu rejonach (powiatach) b. wojska kubańskiego i 4-ch rejonach b. wojska dońskiego.

* Wystawa sztuki i rzemiosła. W Paryżu, odbędzie się w r. 1937 międzynarodowa wystawa sztuki i rzemiosła pod protektoratem rządu.

* Narkotyki. Paryż. (ATE.) W porcie w Marsylii policja dokonała na jednym z okrętów przybyłych ze Stambułu niespodziewanej rewizji i odkryła w wydrążonych kawałkach sera wielkie ilości narkotyków, przeznaczonych dla wysp Antylijskich. Cały zapas skonfiskowano.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 26 stycznia 1933.

Polikarpa B. M.

W. słońca o g. 7.25. Z. o g. 16.10.
W. księżycy o g. 8.25. Z. o g. 17.12.

Stan pogody według stacji meteorologicznej Samolotowo - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antosianach. Środa, dnia 25. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 17,4 wiatr północno-wschodni o prędkości 3 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 771,9 wilgotność 80%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 11,2 najniższa — 19,0 ilości opadu 0,0 mm, warstwa śniegowa grubości 11 cm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAS,
ZBIOREK, ĆWICZENIA ITD.

Środa, 25. stycznia.

godz. 18.30. Z. U. K. Koło Leszno, zebranie mies. w Hotelu Dworc.
godz. 19.30. Tow. św. Anny, posiedzenie zarządu.
godz. 20. Chór Kościelny, lekcja śpiewu w Damu Katol.
godz. 19. 7 druż. harc. żeńska, zbiórka I. zasi. w harcówce.
godz. 20. SMP. zast. muzyczny zbiórka.
godz. 20. SMP. ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej.
godz. 20. Stow. M. Polek, zbiórka 6 i 2 zastępu.
godz. 19. Arcybr. Straż. Hon. N. S. P. J., lekcja śpiewu.
godz. 20. K. S. Polonja, trening sekc. bokserskiej w Strzelnicy.

Czwartek, 26. stycznia.

godz. 20. K. S. Polonja, trening sekcji bokserskiej w Strzelnicy.
godz. 20. Dembiński, lekcja śpiewu chóru żeński w Hotelu Dworc.
godz. 20. Stow. M. Polek, zebranie Kółka Abstynenckiego.
godz. 20. Chopin, lekcja śpiewu w męskiej szkole powsz. Komplet b. pożądanym.
godz. 20. Młodz. Przedpob. przy Zw. Podof. Rez., ćwiczenia w ćwiczeniach.
Dyżury nocne lekarzy Kasy Chorych.
Środa, 25. 1. p. dr. Trószyski.
Czwartek, 26. 1. p. dr. Jörge.

Dyżury nocne aptek.

Apteka pod Łabędziem.

1) Z. P. O. K. - W ostatniej chwili przypominamy Szan. Członkom Z. P. O. K. o walnym zebraniu, dnia 26. stycznia o godz. 17-tej w sali posiedzeń w Magistracie. Przybędzie p. Dr. Rożycka, przew. Zrzeszenia Wojew. z Poznania.

1) Państwowe Seminarjum Męskie urządza we własnej auli Poranek ku czci St. Wyspiańskiego w niedzielę, dn. 29. bm. Bliższe szczegóły zostaną podane.

1) Budżet na rok 1933-4, przeznaczony 15 proc. dodatku komunalnego dla urzędników na wakacje z bezrobociem. Głównym punktem obrad wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej był budżet na rok 1933-4. Po kilkugodzinnych sporach i rozprawach uchwalono go zasadniczo zgodnie z projektem Magistratu, mianowicie wydatki zwyczajne zł. 1 053 176,95, nadzwyczajne 147 938,05, łącznie 1 201 115 a w dochodach: zwyczajne 1 175 815,26, nadzwyczajne 25 299,74, łącznie 1 201 115. Najwięcej sporów wywołała sprawa 15 proc. dodatku komunalnego dla urzędników i pracowników miejskich, ostatecznie uchwalono odpowiednią sumę (tymczasem jej nie ustalono) przeznaczoną na bezrobotnych (prace). Do szczegółów obrad. budżetu itd. powrócimy w najbliższym czasie.

1) Z życia SMP. W ub. niedzielę, 22 b. m. urządzili druhowie dwóch najsilniejszych zastępów 1 i 8. swoją doroczną „kawkę karmawalową“. Za-

proszono ks. patrona Bäenscha, który w pięknych słowach przemówił do zgromadzonych, oraz panów z patronatu p. Zboralskiego i p. ppor. rez. Chmarę. Po całonocnej pracy w organizacji — „kawka“ to zebranie o charakterze więcej towarzyskim, pozwoliła w miłym nastroju zgromadzonym spędzić czas urozmaiconymi produkcjami i niespodziankami: druchów. Drh. Szał wygłosił piękny i wesoly wiersz. Drh. Szykny na harmonjum rej wodził — wśród śpiewaków, popisujących się pięknym śpiewem i nawet grą na skrzypcach — gry towarzyskie oraz zachęta p. ppor. Chmary do pielegnowania w zastępach pieśni polskiej, dopełniała całości. A druhowie zadowolony wracali do swych pieleszy domowych, pełni zapału do dalszej pracy.

ZABOROWO

1) Stow. Młodych Polek. W środę, dn. 25. bm. odbędą się ćwiczenia o godz. pół 8-mej wiecz. na sali p. Spychały. O punktualne przybycie uprasza Naczelniczka.

RAWICZ.

1) Osobiste. P. Starosta Eklert dokonał z polecenia p. Wojewody dekoracji p. assessora Okalińskiego Złotym Krzyżem Zasługi, nadany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Przed dekoracją w bardzo serdecznych słowach przemówił do odznaczonego, p. Starosta, podnosząc wielkie zasługi na polu pracy społecznej.

1) Zgon. W tut. Szpitalu Miejskim zmarła po przeprowadzonej operacji na ślepią księżkę Jadwiga z Mulewiczów Pudłowa, żona porucznika.

Ogólne wiadomości

1) Nowe orzeczenie Najw. Trybunału Administracyjnego dotyczące emerytów. Najwyższy Trybunał Adm. wydał bardzo ważne orzeczenie dotyczące zaopatrzenia po funkcjonariuszach państw, którzy utracili życie w czasie pełnienia służby. Dotychczasowy stan rzeczy był taki, że w razie nieszczyśliwego wypadku, wskutek n. p. katastrofy kolejowej, wskutek czego pracownik państw. stawał się niezdolny do pracy w wysokości 49 proc., doliczano mu do wysługi lat okres 10 letni i stosownie do tego wymerzano podwyższoną emeryturę. Jeżeli jednak wskutek wypadku pracownik zmarł do 10-lecia nie doliczano i w takim duchu były nawet rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału Administr. Obecnie jednak Związek Maszynistów wniósł skargę do Trybunału, uzasadniając, że przecież śmierć powoduje także „co najmniej 99 proc. niezdolności do pracy“. Tymczasem Trybunał na zwiększonym komplecie sędziów zdecydował się zmienić dotychczasową praktykę i odstąpić w razie śmierci pracownika, będzie mu się także 10 lat doliczało. Ma to b. wielkie znaczenie dla tych, którzy nie nabyli jeszcze prawa do emerytury, gdyż wobec doliczenia 10 lat, w każdym razie to prawo będą miały pozostałe po nich wdowy i sieroty.

Sprawy gospodarcze.

GIEŁDA.

1) Dzień dnia 25. 1. br. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	8,915
Funt szterlingowy	28,33
Frank francuski	34,92
Frank szwajcarski	172,00
Marka niemiecka	210,50
Guldeny gdańskie	173,07

1) Nie będzie mizki cen tytoniu. Wśród kupców rozszły się pogłoski o mającym rzekomo nastąpić obniż-

1) Epidemia grypy w Korpusie Kadetów. W roku bież. dość dużo osób w naszym mieście i powiecie zapada na gripę. Ostatnio choroba ta wdarła się do Korpusu Kadetów nr. 3. Występuje ona jednak w słabszym natężeniu, przykuwając chorego tylko na kilka dni do łóżka. W innych miejscowościach pojawia się szkarlatyna i dyfterja, nie czyniąc jednak większego spustoszenia.

1) Król styczniowy. Na tradycyjnym strzelaniu o Króla Styczniowego tut. Bractwa Kurkowego, został Królem Styczniowym brat Szelągowski Jan I. rycerzem brat Straburzyński Ignacy, a II. rycerzem brat Buda Roman. W meczule odbył się na sali Strzelnicy wieczorek, podczas którego nastąpiło rozdanie dyplomów.

MIĘJSKA GÓRKA

1) Magazynier cukrowy — szantażysta. W sprawie tajemniczych strażów i wymuszenia od p. dyr. Drzewieckiego 20 tys. zł. wniezione są oprócz dwóch aresztowanych jeszcze dalsze jednostki. W ostatnim czasie policja aresztowała bohatera tej afery, magazyniera cukrowni w Miejskiej Górce.

WOLSZTYN

1) Zmyślony napad. Mieszkający w Wolsztynie Stanisław Jankowski do niost policji, iż padł ofiarą napadu. Wdrożone dochodzenia ustaliły niebawem, że Jankowiak napad uporożował. J. zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, za wprowadzenie władzy w błąd.

1) Ceny na tytoniu. Dyrekcja monopolu tytoniowego wysłała, jak się dowiadujemy do wszystkich zakładów sprzedaży okólnik, w którym oświadcza, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw i że obniżka cen tytoniów nie jest przewidziana. Kierownicy zakładów sprzedaży mają poinformować o tem w formie kategorycznej odsprzedawców i konsumentów.

1) Wzorowe typy drobnego budownictwa. Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń architektów polskich konkurs na wzorowe typy dla drobnego budownictwa mieszkaniowego. Konkurs ma objąć projekty domów drewnianych jednorodzinnych, wolnostojących dwu-izbowych (pokój i kuchnia) trzy-izbowych (2 pokoje z kuchnią) i cztero-izbowych (3 pokoje z kuchnią), oraz takież domów jednorodzinnych ogniotrwałych.

1) Spadek konsumpcji węgla. W związku z kryzysem w przemyśle węglowym syndykat węglowy opracował charakterystyczną statystykę, ilustrującą spadek zużycia węgla na rynku wewnętrznym. W latach ubiegłych krajowa konsumpcja węgla wynosiła około 20 milionów ton rocznie, z czego blisko 14 milionów szło na potrzeby przemysłu, reszta, zaś na opał domowy. W ciągu ostatniego roku konsumpcja fabryczna, z powodu unieruchomienia licznych zakładów przemysłowych, redukcji dni pracy itd., spadła prawie o 30 proc. W tym samym stosunku zmalał również zakup węgla na cele prywatne.

* Wykrycie kradzionej morfiny. W Berlinie wykryto 10 tysięcy ampulek morfiny, które skradziono przed laty z lazaretu wojskowego.

** Pożar wsi na Dalekim Wschodzie. Z kraju Zaamurskiego donoszą, że w miejscowości Nikitowska spłonęło 100 zagrod chłopskich, czyli niemal cała wieś. Ofiarą ognia padły również olbrzymie zapasy zboża. Ośmiu chłopów poniosło śmierć.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

ŚMIERĆ WIEŹNIÓW Z CHŁODU I GŁODU.

Wielką sensację wywołał tam fakt tragicznej śmierci dwóch więźniów w zakładzie karnym w Turm Severin (Rumunja). — Oba więźniów znaleziono przed kilku dniami nieżywych, przy czym w jednym wypadku stwierdzono śmierć wskutek zmarznięcia, a w drugim — z powodu wycieńczenia. Blizsze dochodzenia miały wykazać, że w tym zakładzie karnym większa część więźniów była wycieńczona i od dłuższego już czasu wskutek braku funduszy nie opalano cel. Personel od sześciu miesięcy nie otrzymał należnych mu poborów, a dostawcom od przeszło roku nie płacono za dostarczany opał i żywność, wskutek czego wstrzymali dostawy. Z powodu tego anormalnego stanu nikt nie dbał zupełnie o więźniów i nie pilnował ich. Nieszczęśliwi cierpieli straszliwie z głodu i zimna.

Specjalna komisja min. sprawiedliwości rozpoczęła na miejscu dochodzenia.

ZGON LEKARZA I PACJENTA PODZAS OPERACJI.

W tych dniach rozegrał się w miejscowości Varel w Oldenburgu w miejscim szpitalu dramat, który pociągnął za sobą śmierć dwóch ludzi. Lekarz dr. Buken miał dokonać operacji na 25-letnim pacjencie Buscherze, któremu dokuczał wrzód na podbródku. Lekarz skonstatował w szyji pacjenta ropę i musiał natychmiast przystąpić do wycięcia miejsca ropą dotkniętego. Podczas tej operacji nagle zasłabł, a kilka minut później zmarł na udar serca. Drugi lekarz nie mógł już uratować pacjenta, który też wnet zmarł.

ZORGANIZOWANY NAJAZD ŻEBRA- KÓW NIEMIECKICH NA SZWAJCARJĘ.

Dzienniki donoszą o wzmagającym się nieustannie napływie żebraków nie-

Żywe i barwne

obrazki „Głosu“ w rubrykach „Różne z kraju“ i „Z szerokiego świata“ cieszą się wzrastającą poczytnością, jako nieodwołalne uzupełnienie i niezastąpione urozmaicenie piśma.

mieckich do Szwajcarii. Przekradają się oni przez zieloną granicę, głównie pod Bazyleą, oraz przez północno-wschodni odcinek graniczny. Świerdzono, że inwazja ta jest planowo zorganizowana. Istnieje specjalny wywiad, który zbiera w Szwajcarii adresy osób zamierzających i komunikuje je żebrakom przed rozpoczęciem marszrut, zalecając im przytem odpowiednie metody dla wywoływania litości. Funkcjonuje również specjalna komunikacja autobusowa, która przewozi je braków, którzy zdołali się przedostać do Szwajcarii od granicy w głąb kraju.

104-LETNIA KOBIETA DO OSTAT- NIEJ CHWILI CZYTAŁA I GOSPO- DAROWAŁA.

Bratysława. (Centropress). W tych dniach zmarła w Nintranskiej Zabokreky na Słowaczczyźnie 104-letnia Julja Bienenstockowa. Należała do szeregu tych rzadkich kobiet, które do późnego wieku zdolały zachować zdrowie i świeżość ducha. Pomimo podeszłego wieku prowadziła gospodarstwo domowe wraz ze swą służącą i znalazła czas na przeczytanie paru pism codziennych. Czytała również powieści i o ich treści chętnie rozmawiała z znajomymi, porównując treść tychże z własnymi przeżyciami. Rzadko chorowała, była nadzwyczaj szczodra i chętnie każdemu służyła radą, jako kobieta doświadczona. W wiosce była nadzwyczaj lubiana i wiesniacy nawet z dalekiej okolicy zasięgali u niej rady, co do odnośnie gospodarstwa i różnych spraw życiowych.

RADJO.

Czwartek, 25. stycznia.

Poznań, 11.40. przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.35 Koncert dla młodzieży szkolnej. 14.00 Geldo pienięzna. 14.15 Komunikat gospod. roln. 16.40 Transmisje z Warszawy. 17.40 Koła Młodzieży Polsk. Czerw. Krzyża. 17.55 Odczyt. 18.20 Język francuski. 18.35 Feljeton roln. 18.50 Roln. skrzynka radj. 19.28 Sygnał czasu. 19.30 Transmisje z Warszawy. 20.00 „Ifigenja w Aulidzie“ opera Glucka. 22.00 Słuchowisko p. t. „Aureliu nie rób tego“ z Wilna.

Warszawa. 11.40 Codz. przegląd. prasy polsk. 11.50 Kom. PIM. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Plyty gram. 12.30 Kom. P. I. M. 12.35 Koncert szkolny. 15.10 Komunikat. 15.15 Komunikat gosp. 15.25 Piosenki. 15.35 Przegląd czasopism kobiecych. 15.50 Ulubione arje. 16.25 Język francuski. 16.45 Odczyt. 17.00 Koncert kameralny. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dzień nast. 18.00 Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości. 19.05 Komunikat rolniczy. 19.15 Kwadrans literacki. 19.30 Pras. Dz. Radj. 19.45 Pogadanka muzyczna. 22.00 Słuchowisko „Aureliu nie rób tego“. 22.45 Kom. P. I. M. 22.50 Muzyka taneczna.

POLACY!

Pamiętajcie, że tylko polski przemysł i polski handel zapewniają byt Wam i rodzinie Waszej. Dla tego

popierajcie --

POLSKIE WYROBY I POLSKI HANDEL.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Ceny
Poznań, dnia 24. 1. 1933
Spędzono: wołów 69, tutejszów 170, krów 330, owi 18 0, cieląt 39, owiec 60, razem 839 zwierz. t.
Płacono za 190 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:	
Wóły	
Pelnomiesiste, wyluczone nieoprzegane	52—54
Miesiste tuczone mi. dze do lat 3	42—48
Miesiste tuczone starsze	14—41
Mierne odżywione	25—32
Bułwy	
Wyluczone pełnomiesiste	46—50
Tuczone miesiste	40—44
Nieutuczone dobre odżywione starsze	31—36
Mierne odżywione	28—30
Krowy:	
Wyluczone pełnomiesiste	51—56
Tuczone miesiste	42—48
Nieutuczone dobre odżywione	28—30
Mierne odżywione	16—21
Jalowiec:	
Wyluczone pełnomiesiste	50—56
Tuczone miesiste	42—48
Nieutuczone dobre odżywione	34—41
Mierne odżywione	28—32

Młodziak	
Dobre odżywione	30—35
Mierne odżywione	25—30
Cielęta	
Najprzedniejsze cielęta wyluczone	60—65
Tuczone cielęta	52—58
Dobre odżywione	46—50
Mierne odżywione	38—41

OWCE	
Wyluczone pełnomiesiste jagnięta i młodziaki	60—65
Tuczone starsze skopy i maciorci	4—11

SWINIE (tuczniki)	
Pelnomiesiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	96—100
Pelnomiesiste od 160 do 190 kg. żywej wagi	92—95
Pelnomiesiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88—91
Miesiste svinie ponad 80 kg. żywej wagi	80—85
Młody i późne kęsaty	70—75

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 24. 1. 1933
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne.	
Owies 15 tonn per. Poznań	15,00
„Ceny orientacyjne“	
Zyto	15,00
Uso. obrotu stare.	
Pszennia	24,75
Uso. obrotu s. okol.	
Jęczmień browarowy	15,50
Uso. obrotu spokojne	
Jęczmień 68—69 kg.	13,75
„czmień 64—66 kg.	13,25
Uso. obrotu spokojne	
Owies	13,75
Uso. obrotu stare.	
Maka żytnia 65% wł. wor.	23,75
Uso. obrotu stare.	
Mak: pszenna 65% wł. work.	39,25
Uso. obrotu stare.	
Otrępy żytnie	9,25
Otrępy owsiane	7,75
Otrępy pszenne (grube)	8,75
Rzekan	43,00
Rzekan	40,00
Gorzca	38,00
Wyka łatowa	12,00
Peluszki	18,00
Groch Victoria	34,00
Groch Polgtra	6,00
Łubin niemiecki	8,50
Łubin żoły	8,00
Seradela	8,00
Komczyna czarna	9,00
Komczyna biała	8,00
Koni z na szwedzka	80,00
Uso. obrotu spokojne	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski
Redaktor odpowiedzialny: H. Rabinowicz
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Rabinowicz
Redakcja odwarta od godziny 8-mej do 2-giej po poł., i od godziny 5—7
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 1—2 po poł.

Czciońkami „Drukarni Leszczyńskiej“
Sp. z o. o. w Lesznie.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński“ z Leszna

na miesiąc luty za 1,86 zł i ściągając należność przez listowego.
dnia stycznia 1933.

Podpis i dokładny adres.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski“ z Leszna

na miesiąc luty za 1,86 zł i ściągając należność przez listowego.
dnia stycznia 1933.

Podpis i dokładny adres.

Książki badania zwierząt pociągowych

używanych w celu wykonywania robót w przemyśle domokrajnego poleca

Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Walności 21. Tel. 61

Książki handlowe

uproszczonej księgowości poleca

Józef Rzepka - Leszno

Rynek 14.

POLECAM:

prawdziwe powidła śliwkowe funt 70 gr, kiszzone ogórki sztuka 5—10 gr, kiszona kapustę funt 15 gr.

FUSS, — Leszno, ulica Łaziebną 9, skład kolonij.

DUŻE

1 izbowa mieszkanie, od 1. II. br. do wydzierżawienia.

Leszno, ulica Królowej Jadwigi 29.

Odzież balowa i wieczorowa

czystej chemia, nie nasyżyciej i najlepiej

„BARWA“

Kalamajskiego Leszno Rynek 25

Władysław Rabinowicz

introligator

Leszno, Rynek

Feleton 106

Teitura w wssak.

DRUKARNIA

WSZELKIEGO RODZAJU

wykonuje

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ulica Wolności 21

PRZEDPŁATA: Na poczekie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“ i dodatkiem powieściowym z odliczeniem do domu własnym z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,86 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odliczeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.